

ITEM NO.10716/56

SPECIAL ATTENTION: Political Advisor

MK
Nov 27
MY/8

POLAND

FOREIGN RELATIONS /1500/
Diplomatic Services /1502/

EXILE /1200/

LEBANON RECOGNIZES THE WARSAW REGIME.

SOURCE MUNICH: Confidential source.

DATE OF OBSERVATION: Current period.

ENGLISH SYNOPSIS: This report describes in a concise form the long struggle going on in Lebanon for the withdrawal of the recognition of the Polish exile government in LONDON and its legation in BEYRUTH.

On October 16 the Lebanese Government recognized the WARSAW Government as the legal Polish Government, and withdrew the recognition of the exile government maintaining at the same time the personal diplomatic status of Dr. ZAWADOWSKI, the former Envoy of the Polish exile government.

This is an important development, as instead of a Western legation in a middle East country a new Communist agency has been established. The recognition of the WARSAW Government will not affect the status of Polish exiles in Lebanon, and the WARSAW Government had to give all assurances that no pressure will be exerted upon them. Unfortunately the West did not take any steps to safeguard the position of the Free Polish Legation.

EVALUATION COMMENT: This report describes the background of the liquidation of one of the five remaining diplomatic posts of the Free Polish Government in exile.

x x x

Rząd Libanu Uznał Rzym.

Poselstwo R.P. w Libanie, z siedziba w BEJRUCIE, istnieje od 1 sierpnia 1944 r. Od tego tez momentu jego kierow-

/More/

nictwo sprawował poseł R.P. dr.Z. ZAWADOWSKI.

Poselstwo potrafiło sobie zyskać popularność współdziałając w zdobyciu przez Liban niepodległości /1943-1945/, było pierwszą placówką zagraniczną w Libanie, która uznała niepodległość tego państwa /tzw. formuła polska niepodległości, która posłowie Sowietów i Stanów Zjednoczonych akredytowani później, niż polski, musieli przyjąć/ a Polacy zdobyli w Libanie zarówno jako żołnierze, jak uchodźcy cywilni, jak wreszcie dyplomaci, dużą popularność. Pozycja Polski jest w tym kraju zupełnie wyjątkowa, a sympatia i zrozumienie powszechne.

To też w roku 1955, gdy szereg państw zrywało stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na wygnaniu, Liban pozostał wierny swoim poprzednim zobowiązaniom i kontynuował je dalej.

W roku 1950 przypuszczony został pierwszy poważny atak reżymu na tę placówkę, za pośrednictwem reprezentacji sowieckiej w ONZ. Liban zabiegał w owym czasie o miejsce w Radzie Bezpieczeństwa i by zyskać głosy bloku sowieckiego, złożył pisemne zobowiązanie, że nawiąże stosunki dyplomatyczne z reżymem, jeżeli to poparcie otrzyma. Tak się stało, jednak Liban do Rady Bezpieczeństwa nie został wybrany. Weszła tam Turcja. Czynniki polskie w Libanie potrafiły wytłumaczyć rządowi Libanu, że w tych warunkach nie jest związany swym przyrzeczeniem.

Przybycie w roku 1955 do Libanu w okresie Targów Damascenskich delegacji handlowej reżymu zagroziło znów istnieniu stosunków dyplomatycznych niedzy nim a władzami polskimi na emigracji. We wrześniu 1955 poseł Emil BUSTANI, zaatakował rząd libański w parlamencie, że nie idzie z czasem i uznaje stale polskie /i chińskie/ władze na emigracji. Rząd obiecał dać wyjaśnienie. Dał je z początkiem grudnia w formie wymijającej co wskazywało, że zakulisowe naciski zaczynają odnosić skutek. Operując obietnicami ogromnych zysków, lub też zakupywania całej produkcji owoców libańskich - co odpowiadało szeregowi posłów ze względów wyborczych, korzystając z poparcia sowieckiego, a poza tym syryjskiego i egipskiego dwu państw, które od roku 1946 nawiązały stosunki z reżymem, reżym doprowadził w pierwszych dniach stycznia 1956 r. do podpisania umowy handlowej z Libanem, pozornie bardzo dla Libanu korzystne. Gdy wspomniany poseł BUSTANI wszedł pod koniec marca 1956 r. do rządu libańskiego, już w dniu 4 kwietnia 1956 rząd przy pewnych oporach prezydenta Libanu i jego ministra spraw zagranicznych, w zasadzie postanowił uznać reżym.

Wykonanie tej uchwały zostało wprowadzone zaraz zawieszone przez prezydenta, jednak wylom został dokonany i należało oczekiwać tego co obecnie nastąpiło.

/More/

W lipcu ratyfikował parlament libański umowę handlową z Polską Ludową, a od tego momentu mnożyć się zaczęły przyjazdy i kontakty reprezentantów reżymu z Libanem w BEJRUTIE i na forum międzynarodowym.

Rosnące napięcie, ewolucja sytuacji międzynarodowej, infiltracja sowiecka a także pogłębiające się uzależnienie polityczne i gospodarcze Syrii i Egiptu od Sowietów i satelitów, odpowiednia synchronizacja nacisku na Liban ze strony całego bloku sowieckiego i ze strony tych dwu państw arabskich, złamała ostatecznie postawę tego kraju i doprowadziła, po trzykrotnych ostrych interwencjach sowieckiego ambasadora w Libanie, sławnego KIKTIEWA, do wyrażenia przez Liban zgody na akredytowanie tu posła reżymowego, Włodzimierza PASZKOWSKIEGO, dotychczasowego radcy ambasady reżymowej w KAIRZE. Odpowiednie pismo poszło 16 października 1956 do poselstwa reżymowego w DAMASZKU, które zajmowało się tą sprawą w ostatnim czasie. PASZKOWSKI do tej chwili do Libanu nie przybył, zatrzymany w KAIRZE wypadkami na Bliskim Wschodzie.

Pragnąc okazać swoją wdzięczność za oddane usługi i swoją sympatię, rząd Libanu przyznał dotychczasowemu posłowi R.P. dr. Z. ZAWADOWSKIEMU osobisty statut dyplomatyczny, będący kontynuacją jego obecnej pozycji w Libanie. Na skutek staran posła ZAWADOWSKIEGO uchodźcom zagwarantowano ich obecne prawa, zobowiązując się na piśmie do poszanowania ich poglądów i powstrzymywania się od wszelkich niedopuszczalnych nacisków. Statut przyznany posłowi ZAWADOWSKIEMU i uchodźcom polskim, został przedstawiony reżymowi, jako warunek udzielenia agrément jego posłowi. Reżym ten statut ten przyjął.

Ta niekorzystna ewolucja w stosunkach między Libanem a polskimi czynnikami niepodległościowymi, otwiera szeroko możliwości innych satelitów w Libanie. Rząd Libanu do tej pory stał na stanowisku nierozszerzenia sieci swych kontaktów z Europą Wschodnią. Obecnie nie będzie w stanie odmówić prośbom innych satelitów o nawiązanie stosunków dyplomatycznych, tym bardziej, że niemal z wszystkimi nawiązał już kontakty gospodarcze i podpisał umowy handlowe.

Zerwanie stosunków z Wolną Polską jest dużą porażką dla polskiego obozu niepodległościowego i to z kilku przyczyn. Jest to nie tylko redukcja ilości placówek, jakimi rozporządza ten oboz, lecz także otwarciem dla reżymu możliwości eksploatacji polskiej pozycji w Libanie, dzieła tysięcy działaczy polskich w ostatnich kilkunastu latach. Strata jednak jeszcze poważniejsza stanowi ten fakt dla całego Zachodu. W miejsce placówki polskiej broniącej idei wspólności frontu Polski i Zachodu, wchodzi na plac boju placówka satelicka, doskonale wyposażona finansowo, z której działalnością akcja Zachodu w Libanie wielokrotnie spotka się już w najbliższym czasie. Wyjście poza ramy suchej sympatii, okazywanej przez czynniki zachodnie placówce R.P. w Libanie, mogło ją ocalić. Na to jednak się nie zdobyto.